KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Lutego 1866 r. | № 33. | Lat 45. | 31 Stycznia / 12 Lutego 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 3. Wys. wody st. 5 c. 4, (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 24 Zachód „ 5 „ 5 | Dziś, ŚŚ. Gaudentego B. W. i Eulalji P. Jutro, ŚŚ. Juljana i Jordana MM.

— Odprawiane corocznie 40to-godzinne Nabożeństwo, rozpoczęte zostało wczoraj z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, w Kościołach: Śto-Krzyzkim, po-Paulińskim, oraz PP. Sakramentek. W pierwszym z Kościołów Summę i Nieszpory, celebrował JX. Sobolewski, słowo Boże wygłaszał z rana JX. Kowalski, po południu zaś JX. Janczak. — W Kościele po-Paulińskim, Summę celebrował JX. Kołaczewski, Kazanie miał JX. Jarosiński. — W Kościele PP. Sakramentek, Summę celebrował JX. Buliński, kazał JX. Sławianowski, na chórze Artyści i Amatorowie, odśpiewali Mszę *Krogulskiego* z tonu C dur, na graduale chór *Webera.*— W Kościele XX. Pijarów, Summę celebrował JX. Pawłowicz, text ewangeliczny tłomaczył JX. Koperski, na chórze Artyści i Amatorowie, pod kierunkiem P. *Prohazki*, odśpiewali Mszę *Elsnera*, na graduale hymn solo tenor „Zdrowaś Marja" kompozycji *Müllera*, Offertorjum Karola *Nideckiego*, na Benedictus solo tenor „głos duszy."— W Kościele po-Bernardyńskim, Summę celebrował JX. Czaczkowski, słowem ewangelicznej nauki odzywał się JX. Czepulewicz, na chórze Amatorowie pod przewodnictwem P. *Chwaliboga*, odśpiewali Mszę jego kompozycji.

— Wczoraj podczas Mszy Ŝtej odprawionej w Kaplicy Instytutu Muzycznego, przez miejscowego Kapelana JX. *Dudrewicza*, Uczniowie i Uczennice Instytutu pod kierunkiem Dyrektora *Kątskiego*, wykonali Mszę *Mozarta* (z tonu F), na Graduale „Ave Verum" tegoż i na Benedictus „O salutaris", *Gounoda*; w czasie Offertorium znamienity Artysta F. *Servais*, który podczas całej Mszy, siedząc razem z Uczniami, grał partję wiolonczellową, wykonał larghetto *Mozarta*. Solowe partje odśpiewali: Panny *Macharzyńska i Estkowska;* PP. *Ignatowski* i Stefan *Grzywiński*. Na organie grali PP. *Śliwiński i Danecki*; na harfie P. *Pistor*.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej*, zawiadamia Akcjonarjuszów, iż na posiedzeniu z d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. *czwarty* wniosek na Akcje rzeczonej drogi ustanowiony został w ilości rs. 20 na każdą akcję sturublową, z terminem na dzień 1 Marca r. b. Wniosek ten w oznaczonym terminie przyjmować będzie Kassa Towarzystwa w Biurze Zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 1066 lit: p W razie uchybienia terminu, Towarzystwo w myśl art: 15 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, pobierać będzie procent w stosunku 6% rocznie, licząc za każdy opóźniony dzień. (D. W.)

— *Komora Alexandrowo*, niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 (19) Lutego r. b., sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację, towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 565 kop: 73, a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne drobne towary. — P. o. Dyrektora Komory, *Pawłowicz.*— P. o. Sekretarza, *Hecker*. (D. W.)

— Wczoraj w Salonach Zamkowych, miał miejsce świetny bal, na zakończenie Karnawału. JW. Hrabia Namiestnik wraz z Małżonką, podejmować raczyli całe wyższe towarzystwo tutejsze. Wykwintne toalety Dam, nie mało przydawały blasku licznemu zebraniu, a ochocze tańce przy dźwiękach orkiestry *Lewandowskiego* trwały do późna.

— Przyjechała do Warszawy: Małżonka Jenerał-Lejtnanta *Buturlina*, z Wiednia;—wyjechał zaś: Jenerał-Major *Olyszew*, do Petersburga.

— Onegdaj, o godzinie 7mej wieczorem, w Kościele Panien *Wizytek*, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Władysława *Guttmann*, Obywatela, syna znanego Bankiera Warszawskiego, z Panną Wiktorją-Bronisławą *Zawistowską*, córką W. Józefa *Zawistowskiego*, Kassjera Głównego Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Młodej parze po stosownej przemowie, błogosławił JX. Ignacy *Dudrewicz*, w assystencji JX. *Łuniewskiego*, Kapłana z Parafji Śgo Krzyża. Artyści na chórze wykonali *Veni Creator*.

— Onegdaj, o godzinie 6tej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, przed wielkim Ołtarzem tej Świątyni Pańskiej, JXiądz Benwenuty *Dobrowolski* Reformat, pobłogosławił związek małżeński Wgo Pawła *Kicińskiego*, Obywatela Ziemskiego z Gubernji Lubelskiej, z Panią Amelją *Kozłowską*, z domu Fraget, wdową, córką powszechnie szanowanego tutejszego Obywatela W. J. *Fraget*, właściciela znanej fabryki wyrobów platerowanych w naszem mieście. Liczny poczet Krewnych i Przyjaciół towarzyszył temu obrzędowi.

— W dniu wczorajszym w Kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Panem Józefem *Choromańskim*, Obywatelem tutejszym, a Panną Anielą *Oborską*, córką Anieli i ś. p. Jana-Nepomucena, b. Kapitana b. wojsk Polskich. Po odbytym ślubie, zabawa w gronie Familjnem i zaproszonych Przyjaciół, przeciągnęła się do północy.

— Onegdaj, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, o godz: 6ej po południu, miał miejsce obrzęd zaślubin W. Jana *Drevs*, Kupca tutejszego i Obywatela, z Panną Kamillą *Boenisch*, córką Obywatela Warszawskiego i Fabrykanta. Błogosławił nowożeńcom przy pięknej przemowie JX. *Grzesiewicz*.

— Zeszłego Czwartku w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 11ej przed południem, odbył się obrzęd zaślubin W. Augusta *Zwierzchowskiego*, Obywatela, z Panią Marją z Wiewiórowskich *Zwierzchowską*, wdową.

— Jutro, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odbędą się Nabożeństwa żałobne: o go-

dzinie 9-tej rano, za spokój duszy ś. p. Wawrzyńca *Bagińskiego;* o godzinie zaś 9 1/2, za spokój duszy ś. p. Wincentego *Rozpędzikowskiego*, Członków Archi-Konfraternji Literackiej; na które Senjorowie, Familje zmarłych, wraz ze Współ-Braćmi, zapraszają. (2,160.)

— Wczoraj o godz: 7 wieczorem zmarła ś. p. Ludwika z Rajmondów *Le-Brun*, Małżonka Alexandra *Le-Brun*, Doktora Medycyny i Chirurgji, Profesora i Dziekana Wydziału Lekarskiego w Szkole Głównej, Radcy Stanu. Exportacja zwłok jej odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania; na którą, pozostały Mąż, zaprasza Rodzinę i Znajomych. (2,150.)

— Elżbieta z Pendzychów *Wierzbięta*, Wdowa po Oficerze byłego Wojska Polskiego, ostatecznie Urzędnika Banku Polskiego, w wieku lat 67, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Przewiezienie zwłok z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 3ej po południu; na które, stroskani Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają; Nabożeństwo zaś żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w d. 15 b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 9tej rano w tymże Kościele. (2,159.)

— Na wczorajszej piątej z kolei prelekcji o literaturze XIX wieku, Dr *Lewestam* ukończył literaturę francuzką. Wskazał najprzód znaczenie poezji dramatycznej; najważniejszym jej przedstawicielem jest Eugenjusz *Scribe*, który w różnych gałęziach dla sceny pracował, niezmiernie płodny ten autor napisał 397 utworów; niektóre z nich znane są i na scenie naszej, a „*Szklanka Wody*" stałem cieszy się u nas powodzeniem. Zwrócił przytem uwagę na wpływ publiczności na scenę i literaturę dramatyczną. Dalej przeszedł prelegent do poezji lirycznej i dłużej się zatrzymał nad najpoźniejszym jej przedstawicielem Janem-Piotrem *Béranger* (1780—1851), którego piosnki znane w całej Francji, i po za jej granicami zasłużonego używają rozgłosu, odczytał z nich jedną, a mianowicie „Wspomnienia ludu" przełożoną na, język polski przez *Korytyńskego* i *Syrokomlę*, dając przykład rzewności i naiwności panującej we wszystkich utworach *Bérangera*. Następnie wspomniał Dr *Lewestam* o poetach wyszłych z pośród ludu, jak Jakóbie *Jasmin* fryzjerze, *Pousey* mularzu i innych. Z kobiet, zasłużonych w tym czasie na polu literatury, wspomniał o Pani Amable *Tastu*; poczem przeszedł prelegent do filozofów i historyków tego czasu; tu wymienił Ludwika *Blanc*, Hr. de *Montalambert*, Franciszka *Guizot*, ktorego dzieło znakomite, „Historją cywilizacji Europejskiej" przełożył na język polski Felix *Bentkowski*, Adolfa *Thiers*, Juljusza *Michelet* i innych. Wzmianką wreszcie o mówcach sądowych, jak Juljuszem *Favre* zakończył Dr *Lewestam* historją literatury francuzkiej i przeszedł do literatury angielskiej, której dalszy ciąg, stanowić będzie treść przyszłej prelekcji.

— Wczoraj w Instytucie Muzycznym po Nabożeństwie, Uczniowie i Uczennice zebrali się w sali popisów, i tu w obec wielu znakomitych osób, Członków Rady Nadzorczej i innych zaproszonych, Pan *Servais* wraz z Dyrektorem *Kątskim* odegrali, nie wydany jeszcze duet na wiolonczellę i skrzypce, ułożony z motywów „Afrykanki" przez *Servais'go i Leonarda*, a następnie Medytację *Gounoda*, na Preludjum *Bacha*, z towarzyszeniem fortepjanu i organu. Mistrzom towarzyszyli Uczniowie, na fortepjanie P. *Dressler*, na organie Pan *Śliwiński*. Dzień ten pamiętnym być powinien dla Instytutu Muzycznego, zyskał w nim bowiem uznanie takiego Artysty jak *Servais*, który nietylko, że chciał dać się słyszeć młodzieży i z nią razem przyjął udział w wykonaniu muzyki religijnej, ale po kilkakrotnie objawiał życzliwość swoją dla Instytucji koniecznej w kraju i zasługującej na jego poparcie.

— Myśl, powzięta przez Uczniów Szkoły Głównej, urządzenia koncertu na korzyść niezamożnych kolegów, przychodzi podobno do skutku, pod kierunkiem Dyrektora *Moniuszki*.

— Onegdaj po południu, na placu przed Kościołem Śgo KAROLA *Boromeusza*, w obec Pułkownika *Majewskiego* dowódzcy straży ogniowej, oraz Kapitanów tejże straży *Stuarta i Skowrońskiego*, miała miejsce próba sikawki, według nowej konstrukcji Pana Adolfa *Troetzera*, w fabryce braci *Troetzerów*, zbudowanej. Sikawka ta zdaniem znawców kompetentnych, wszystkim wymaganiom odpowiada. Dla bardzo prostej konstrukcji, łatwo może być w razie uszkodzenia naprawioną, a co do siły z jaką wodę wyrzuca, dość powiedzieć, że sięgała wież Kościelnych.

— Wczoraj Panna *Bogdanow* ukazała się znowu w „Asmodei". Przytaczając poprzednio korrespondencję jednego z dzienników zagranicznych, streściliśmy niemal sprawozdania pism Berlińskich i Paryzkich o wystąpieniach znakomitej Artystki, znanej już poprzednio na naszej scenie. Oczekiwania publiczności nie zostały zawiedzione, tak „w „Esmeraldzie" jakoteż i w „Asmodei", gdzie Panna *Bogdanow* równie obszerne miała pole do wykazania swego talentu. Wdzięk i szlachetność, siła i lekkość w ruchach, plastyczność w pozach, oto zalety, któremi Panna *Bogdanow* zjednała sobie wysokie stanowisko w rzędzie Europejskich znakomitości choreograficznych. Wczoraj wielbiciele talentu Panny *Bogdanow*, ofiarowali jej pyszny bukiet. Smutny wypadek nie dozwolił dokończyć przedstawienia baletu, w 2-gim akcie P. *Tarnowski* uległ wypadkowi, który może go nabawić ciężkiego kalectwa.

— Dowiadujemy się, że Panna Teofila *Kwiatkowska*, młodziutka, a pełna talentu Artystka Teatru Rozmaitości, ma podobno scenę Warszawską opuścić, zyskawszy korzystne dla siebie gdzie indziej zakontraktowanie. Wyjazd jej prawdziwą byłby dla naszej komedji stratą, Panna *Kwiatkowska* bowiem kilkoma wystąpieniami dowiodła rzeczywistego talentu i ogólną sympatję publiczności zyskała.

— Słyszyeliśmy, że P. *Servais* ulegając prośbom wielu miłośników muzyki, da się jeszcze raz słyszeć w jednym z prywatnych salonów, a mianowicie JW. Pułkownika *Mansfield* Konsula Angielskiego. O dniu i programie tego koncertu donieść nie omieszkamy, żałować nam tylko przychodzi, że z powodu małej obszerności sali, szczupła liczba osób korzystać będzie z tej sposobności usłyszenia znakomitego Artysty, kiedy cała Publiczność radaby jeszcze tą samą cieszyć się przyjemnością.

— Onegdaj w Towarzystwie „Harmonja," miał miejsce wieczór tańcujący dla Członków i ich rodzin, oraz zaproszonych gości. Bawiono się nader wesoło.

— Na maskaradzie znajdowało się blizko 1,000 osób oprócz domin; były i charakterystyczne maski: Djabeł rogaty, Kawaler miljonowy, Amazonka z biczykiem, Krakowiacy, Żydkowie.—Na jutrzejszą ostatnią maskaradę, wybiera się wiele osób, aby tam zakończyć karnawał.

— Dnia 30go z. m. b. r., w Zamościu danym był Teatr Amatorski, na korzyść pogorzelców w Królestwie. Grano „Śluby Panieńskie", *Fredry*.

— Z Xięgarni *Gebethnera* i *Wolffa* zapewne przez pomyłkę zabrano rękopism muzyczny śpiewu, p. n. „Gwiazdka", przy końcu którego zamieszczone były próby pisania nót liczbami. Uprasza się o rychły zwrot do tejże Xięgarni. (2144)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od G. rs. 1 dla Wdowy *Wolańskiej* przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1545.

— Część bibljoteki Nieborowskiej Xiążąt *Radziwiłłów* składająca się z dzieł Francuzkich dawniejszych pisarzy, najpiękniejszych i najrzadszych edycji, nader kosztownie oprawnych, sprzedaną została w Paryżu przez publiczną licytację, z której zebrano 131,000 fr. Niektóre dzieła doszły bardzo wysokiej ceny, i tak: „Listy Ś. Hieronima" tłomaczone przez Roussela, wydane w 1704 r. w 3 tomach, zapłacono 1,705 fr.; „Essais" dzieło Montaigne'a, wydanie z 1580 r. 2,060 fr.; „Henrjada" Woltera 2ga edycja Londyńska 1,500 fr.; „Zaida" powieść Pani de Lafayette, wydanie z r. 1670, 2 tomy pięknie oprawne, 2,050 fr.; „Djabeł kulawy" Lesage'a, wydanie z r. 1756 w oprawie, z herbem Pani de Pompadour, 1,800 fr.; „Wybór piosnek" z muzyką de Laborde i z rysunkami Moreau Le Bouteux i Le Barbier, ofiarowany Delfinowej Francuzkiej, 4 wielkie tomy, w ładnej oprawie, wydanie z r. 1773, 7,050 fr.

— We Lwowie wyszła broszura, pod tyt: „Pogadanki Teatralne", przez Władysława *Łozińskiego*.

— We Lwowie ma być przedstawioną wkrótce nowa operetka Stanisława *Pilata*: „Młynarz i Kominiarz".

— Gitarzysta i Wiolonczelista *Szczepanowski*, stale osiąść zamierza we Lwowie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *6go Lutego*.—Wiadomo już z depesz telegraficznych, iż Lord Russel zaraz po otwarciu Parlamentu pospieszył się z skompletowaniem Gabinetu. Potrzeba było także obsadzić posadę Ministra Indji, gdyż Sir Wood wystąpił, jak słychać na własne życzenie, albowiem skutki spadnięcia z konia nie pozwalają mu nadal oddawać się mozolnym obowiązkom do posady ministerjalnej przywiązanym. Do nowych członków Gabinetu należy także i P. Stansfeld, który jak wiadomo z powodu swej przyjaźni z Mazzinim był osobą niemiłą rządowi Francuzkiemu i dla tego złożył tekę ministerjalną za Lorda Palmerstona. Oddawna już krążyły wieści o powołaniu go na nowo do Gabinetu, a ziszczenie się takowych okazuje że w Londynie nie tak bardzo teraz zważają na serdeczną zgodę z Francją. Jakie siły żywotne przyniesione będą Gabinetowi przez te nowe indywidua, to doświadczenie okaże. W każdym razie zdaje się, że Lord Russel wprzód prowadził układy lub przynajmniej naradzał się z radykalnemi, gdyż P. Bright, na dzień przed powołaniem nowych członków Gabinetu miał długą konferencję z pierwszym Ministrem. Zresztą szybkie skompletowanie Gabinetu było konieczne w obec dość silnej oppozycji Izby wyższej przy rozprawach nad adresem, która wykazuje, że Ministrowie będą mieli nie mało kłopotów do przezwyciężenia. Probierczym kamieniem jednak żywotności Ministerstwa będzie bil reformy, który w Marcu ma być przedstawiony. Uroczystość otwarcia Parlamentu różniła się od zwykłej tem, iż Królowa nie przybierała się w oznaki swej godności, w tak zwanej „robing-chamber" (garderobie) i przyjechała do Parlamentu w zwykłym ośmiokonnym pojeździe, a nie w starożytnej szklanej karecie. Razem z Królową przyjechały Xiężniczki Luiza i Helena. Xiążęta Artur i Chrystjan także byli na uroczystości. — Przywódcy stronnictw rządowych Hr. Russel i P. Gladstone, oraz oppozycyjnych: Hr. Derby i P. Disraeli, dawali wczoraj zwykłe obiady dla swych stronników Parlamentarnych.

(*Schl. Ztg.*)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor" francuzki z d. 9go b. m., ogłasza depeszę Montholona do P. Drouyn de Lhuys z d. 23go Stycznia. P. Montholon zdaje sprawę z kroków poczynionych w skutku wypadków Bagdadzkich i oświadcza, że rząd Związkowy przedsięwziął kroki stwierdzające, iż stanowczo nie myśli pozwolić się uwikłać flibustjerom i ajentom Juareza w starcie z Francją.—„Wiener Abendpost" z 9go b. m. zamieściła artykuł o projekcie adresu sejmu Węgierskiego. Wykazuje ona pełen względności umiarkowany i nienamiętny ton adresu, oraz spodziewa się pomyślnego skutku rozpraw sejmowych.—„Zeidler:-Corresp:" jest zdania, że Cesarz Austrjacki przyzwoli na ministerstwo Węgierskie. — Król Würtembergski zatwierdził traktat handlowy zawarty pomiędzy Zollvereinem i Królestwem Włoskiem. — Dnia 6go Lutego w Włoskiej Izbie deputowanych, Cantu zaproponował zniesienie przysięgi politycznej. Minister zbijał tę propozycję, a Izba odroczyła swą decyzję.—Papież położył w tych dniach kamień węgielny do nowego Kościoła Śgo Tomasza Kanterburyjskiego, mającego być zbudowanym w Rzymie przez Anglików.

„Biuro Reutera" donosi z Nowego Yorku 27 z. m., że dowódca floty francuzkiej, zaprotestował przeciw zajęciu Bagdadu przez Flibustjerów Amerykańskich, w skutku czego ci ostatni opuścili miasto.—Telegram z Madrytu zawiadamia, iż Minister stanu oznajmił Kongresowi, że prawdopodobnie Hiszpanja uwikłaną będzie w nieporozumienie z Peru.

Jenerał Lamarmora, jak donosi „Gaz: urzędowa" Florencka, przesłał Gabinetowi Madryckiemu notę protestującą przeciw kilku objaśnieniom dotyczącym Włoch, a zawartym w czerwonej xiędze Hiszpańskiej. — Szambelan Angielski Vice-Hr: Sidney, przybył do Bruxelli z insygnjami orderu Podwiązki, które miał doręczyć dziś Królowi Belgickiemu.

Senat Paryzki rozpoczął 9go rozprawy nad adresem. Mowa Margr: Boissy zajęła prawie całe po-

siedzenie. Przerywali mu ją często Prezes i Senatorowie. Mówca silnie powstawał na Anglję. Uchwalono zamknąć rozprawy ogólne. — Sejm Kroacki przyjął 9 Lutego poprawkę deputowanego Mrazowica, dotyczącą unji z Węgrami, a d. 10go cały adres większości (Schl: Z)

— Rozmaitości. — W Wrocławiu zadziwia obecnie 19toletnia Panienka imieniem Katarzyna, rodem z Węgier, urodzona bez rąk, a pomimo to, wykonywająca wszelkie roboty kobiece. Szyje, haftuje, splata, dzierżga i t. p., za pomocą ust i języka. Roboty jej, że tym sposobem wykonane, poświadczone wiarogodnemi świadectwami, oglądać można, a nawet dowody zręczności swojej w tej mierze okazuje publicznie. Sposób w jaki z wszelką zręcznością i szybkością nawleka igłę, posługując się w tem jedynie ustami i językiem, jest prawie niedouwierzenia. Panienka ta, z wielkim trudem nauczyła się tych wszystkich robót przez lat 10, a w ostatnich dwóch latach utrzymywała na wsi szkółkę z 25 do 30 dziewcząt złożoną, które wyuczyła kobiecych robót. U nas w Warszawie przed laty kilkudziesięciu, o ile nas pamięć nie myli w r. 1837 przedstawiała się niewiasta bez rąk, imieniem Rozalja; szyła ona, grała w karty, haftowała, a nadto pisała nogami i te swoje nogopismy, bo nie rękopismy, oddawała na pamiątkę odwiedzającym. Szczególne to widowisko miało miejsce w domu *Wernera* na Krako:-Przedm:, gdzie dziś Resursa Obywatelska, w jednym ze sklepów tamże niegdyś istniejących. — W mieście Insprucku w Tyrolu, odbył się niedawno konkurs śpiewających kanarków. Trochę cierpliwości, a doczekamy się konkursu *kaczek*... dziennikarskich!

Przyjechali do Warszawy:

Andrychewicz Józef Ob: z Smulska nr 1494; Dąbrowski Piotr Emeryt z Janowa nr 2892; Jasiński Jakób Profesor z Wilczyc nr 229; Kozłowski Jan Ob: z Radomia nr 720; Zembrzuski Jan Ob: z Mord nr 670.

Wyjechali: Grajbner Leon Radca Dworu do Jeżowic; Jasiński Jakób Profesor do Wilnowa; Karasiński Józef Urzędnik do Nowego Dworu; Karmański Ignacy Profesor do Radomia; Klecki Walerjan Doktor do Radomia; Trembicki Alex: Ob: do Płoszczy.

Przyjechali z Zagranicy: Berło Ferd: Bankier z Wiesbaden nr 647; Chodorowski Stan: Inżynier z Bruxell nr 2419; Dziurkowski Henryk Artysta z Paryża nr 758.

Wyjechali Zagranicę: Bełdowski Miecz: Ob: do Galicji; Gąsiorowski Kaz: Xięgarz do Poznania; Korf Paweł Baron Porucznik Gwardji Kurjer do Berlina.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Il Trovatore* (*Trubadur*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony). — Jutro, *Zaślubiny Joasi.— Dziesięć Cór.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Śluby Panieńskie.— Chłopi Arystokraci.*

Jutro w Salach Redutowych Ostatnia MASKARADA. w czasie której Widowiska w obu Teatrach.

W Środę w Teatrze Wielkim na dochód P. *Vecchi* Opera *L'Italiana in Algeri.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 k. 27 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 2 kop. 20 do rs. 2 k. 25; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 20; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 8go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 54$\frac{1}{4}$ do rs. 2 kop. 63$\frac{1}{3}$; za garniec od rs. — kop. 83 do rs. — kop. 86.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 12go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. 85 kop. 50; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 84 k. 50, dają rs. — k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 74 k. 50, dają rs. 74 k. 20; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 117 k. —, dają rs. 116 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 90 kop. 75; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 50, dają rs. 67 k. 33; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 104 kop. —, dają rs. 103 k. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rubli srebnych 45; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych od rs. 15, kop. 8$\frac{1}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.